

# KONDZIU WNM, PRZEPAŚĆ

Znowu kura jest nie tak  
Nie poszło po twojej myśli  
Straciłeś wiarę w siebie, bo zawiedli cię najbliżsi  
Wszystkie plany poszły w pizdu  
Nie zostało Ci już nic  
Znowu krecha, znowu wóda  
Nie chce tobie się już żyć, nie  
Nie wiesz co masz z sobą zrobić  
To bezsilności stan  
Zaraz głowa eksploduje a rozsądek trafi szlag  
Kolejna porcja wad  
A do tego garść tabletek  
Żeby lepiej zadziałało to dorzucasz z węża fety  
W stanie opłakanym chcesz wciągać jakieś wnioski  
Czy to kara jest dla ciebie ze się jebie po całości  
Psychika ludzka krucha jak wafel  
Zycie nie komputer, nie wgrasz danych przez kabel  
Problem to problem  
Nie wróży nic dobrego  
Gdyby czas się dało cofnąć nie byłoby tego złego  
Teraz kurwa jest za późno, stoisz nogą na krawędzi  
Bardzo szybko wpadasz w przepaść  
Cofnij nogę będzie szczęście

Znowu wpadasz w przepaść  
Z której trudno się wydostać  
Nie chcesz tam być, nie chcesz tam zostać  
Chcesz normalne życie  
Ułożone w miarę ok  
Znowu nie masz siły wstać  
Złe rozdanie, tak jak poker